

KS. EUGENIUSZ MITEK

POSTAWY MŁODZIEŻY WOBEC PROBLEMU ABORCJI

Schyłek XX wieku charakteryzuje się w dużej mierze szybkim postępem myśli naukowo-technicznej. Nie zawsze przyczynia się do rozwoju człowieka, który korzystając z dóbr cywilizacyjnych, nie potrafi jeszcze w pełni ukierunkować ich w taki sposób, by służyły jednostce i społeczeństwu. Konsumpcjonizm, łatwy styl życia i przedmiotowe traktowanie człowieka przyczyniają się do powstawania wielu trudnych sytuacji. Współczesny młody człowiek nie zawsze potrafi właściwie je rozwiązywać.

1. ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU A ZACHOWANIE MŁODZIEŻY

Środki massmedialne stanowią dziś potężną instytucję społeczną, która wywiera głęboki wpływ na świadomość i zachowanie większości społeczeństwa, a szczególnie dorastającej młodzieży szkolnej¹. Ogólna dostępność i częsty kontakt z filmem czy telewizją nie należą do zjawisk wychowawczo neutralnych. Oddziaływanie tych środków ma ogromne znaczenie w kształtowaniu postaw młodych ludzi, może nawet przewyższać wychowawczy wpływ domu rodzinnego, szkoły, grup rówieśniczych i parafii.

Środki masowego przekazu, a szczególnie audiowizualne, wnoszą wielorakie wartości w życie osobiste i społeczne człowieka, do których należy m.in. orientacja w bieżących faktach i zagadnieniach, którymi żyje świat. Przekazują one również informacje oświatowe i publicystyczne. Zainteresowanie się sprawami ogólnymi sprzyja urabianiu postawy dialogu, wzajemnej pomocy czy służby. Obok postawy służebnej wobec człowieka niosą one także pewne niebezpieczeństwa, do których można zaliczyć zakłócenie harmonijnego współdziałania intelektu i woli, a także dezinformację.

¹ T. O s i ń s k i, *Funkcje filmu w życiu młodzieży*, „Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego”, 3-4 (1983), s. 59.

mację społeczeństwa, która nie pozwala rozróżniać istotnych spraw od mniej ważnych, oraz wypaczenie sumienia².

Od początku istnienia telewizji wielu uczonych z różnych dziedzin nauki – psychologii, pedagogiki, socjologii, teologii pastoralnej, analizowało zagadnienie wpływu obrazu ekranowego na dzieci i młodzież. Szczególne obawy wciąż budzą obrazy aspołeczne, a więc okrucieństwo i erotyka na granicy pornografii. Badania umożliwiają formułowanie wniosków, że środki audiowizualne działają na odbiorców – bezpośrednio, kumulatywnie, podświadomie i zewnętrznie.

Wpływ bezpośredni to oddziaływanie na uczucia i zmysły. Chcąc uniknąć tego negatywnego zjawiska, rodzice usiłują wychowywać swe dzieci w sposób stabilny i harmonijny z wszystkimi problemami domu rodzinnego.

Wpływ kumulatywny wyraża się na zasadzie mechanizmu drażenia psychiki odbiorcy. Każdy film i program telewizyjny wywierają niewielki, prawie nieuchwytny wpływ na psychikę młodego człowieka.

Wpływ podświadomy – to przenoszenie na widza uczuć sympatii lub antypatii wobec aktora, który kreuje daną postać. Natomiast zewnętrzny – polega na naśladowaniu szczególnie atrakcyjnych form zachowania, prezentowanych przez bohaterów filmowych na ekranie.

Oddziaływania środków masowego przekazu są ściśle ze sobą związane. W dużej mierze kształtują psychikę i uczucia młodego pokolenia. Stopień asymilacji wartości prezentowanych na ekranie zależy od indywidualnych cech odbiorcy. Wśród nich najistotniejsze są: wiek, płeć, wykształcenie, gusty, zainteresowania, stan zdrowia, przekonania religijne itp. Większość odbiorców preferuje treści łatwe, o szybkiej akcji, mniejszej wartości intelektualnej i artystycznej. Dotyczy to szczególnie młodzieży w okresie dorastania.

2. WYCHOWAWCZE ODDZIAŁYWANIE FILMU

Obraz ekranu nosi w sobie pewien „ładunek przyciągający”, który sprawia, że odbiorca skłania się bardziej do obejrzenia seansu, aniżeli do innych form wyrażania myśli i szerzenia kultury. Wytwarza on różnorodne mity i wzory zachowań, na które najbardziej podatna jest młodzież. Oglądanie np. kasety video nie sprawia jej żadnej trudności. Nie musi opuszczać własnego domu, by obejrzeć zaproponowany film. Postrzegany obraz nie jest obojętny w życiu młodych ludzi. Ważną rolę odgrywa kreacja bohatera, muzyka, ruch, gesty, dźwięki. One decydują o postawie młodzieży,

² H. W i s t u b a, *Rozwój osoby ludzkiej w powiązaniu ze środkami masowego oddziaływania*, w: F. Adamski (red.), *Kościół a kultura masowa*, Kraków 1987, s. 32.

jej stylu bycia, wrażliwości oraz świecie uznawanych wartości. Każdy obraz posiada nie tylko znaczenie symboliczne, odnoszące się do realnej rzeczywistości, którą ma wyobrażać, ale wyraża także swoiste zabarwienie uczuciowe, emocjonalne.

Film jest też poważnym źródłem informacji. Przyczynia się do kształtowania światopoglądu i różnych postaw odbiorców. Ważne jest, co proponuje ekran i jaka jest osobowość widza. Jeżeli widz zajmuje podobną postawę, którą ma bohater pozytywny, wówczas film posiada ogromne znaczenie wychowawcze. Przynosi bowiem potwierdzenie właściwych zachowań.

Osoby, które przed projekcją nie zajmowały żadnego stanowiska wobec ukazywanego problemu, są bardzo podatne na przyjęcie postawy ukazanej na ekranie. Prezentują one jakby „niezapisaną kartę”, na której film może łatwo utrwalić swoje propozycje. Im doświadczenie lub wiedza życiowa widza jest uboższa, tym łatwiej film wpływa na jego postawy.

Film, szczególnie w obecnej dobie, ma istotny wpływ na widza, a przede wszystkim na odbiorcę o nieokreślonym jeszcze światopoglądzie w wieku dojrzewania. Podkreślając wielorakie znaczenie filmu, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że pobudza on wyobraźnię widza. Obraz jest niewątpliwie ważnym przekątnikiem różnych treści, wobec których odbiorca musi zająć określone stanowisko i postawę.

Film nierzadko bywa wykorzystywany na szkolnych katechezach, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o udokumentowanie poruszanej w dyskusji problematyki. Jednym z takich tematów, wciąż bardzo żywo dyskutowanych na lekcjach religii, jest wartość życia ludzkiego, a z nim ściśle związane zagadnienie egzystencji człowieka oraz ingerencji w nią poprzez aborcję. Niestety, młodzi często zapominają, że życie ludzkie jest pierwszym i podstawowym dobrem człowieka, którego należy bezwzględnie strzec i bronić. Prawo do życia odnosi się więc nie tylko do każdego człowieka, ale również do wszystkich etapów jego rozwoju. Jest ono niezbywalnym prawem osobowym, którego naruszenie w jakiegokolwiek fazie rozwoju stanowi cios przeciwko człowiekowi. Dziś już można stwierdzić przy pomocy specjalistycznej aparatury medycznej w jednoznaczny sposób, że poczęta ludzka istota jest człowiekiem.

Znaczną pomocą w kształtowaniu takiej postawy młodzieży w szkolnym wieku są filmy edukacyjne. One mogą nie tylko kształtować i poszerzać horyzonty myślowe, ale również przyczyniać się do weryfikacji poglądów i systemów wartości. Mając to na uwadze, katecheci chętnie podejmują dyskusje na temat aborcji, poszerzając je o film, m.in. *Niemy krzyk*. Ukazuje w ten sposób nowe możliwości pozytywnego wpływania środków masowej przekazu na kształtowanie postaw dorastającej młodzieży.

Niemy krzyk jest filmem naukowym, trwającym 30 minut. Został rozpowszechniony w naszym kraju na kasecie video, podobnie jak inne filmy, np.

Pierwsze dni życia, Decyzja kobiety, Przerwanie ciąży, Nie zabijaj itp. Wszystkie ukazują godność życia ludzkiego od samego momentu poczęcia. Podkreślają one, że należy bronić i otaczać opieką każde poczęte życie ludzkie.

3. ABORCJA JAKO TEMAT DYSKUSJI W ŚRODKACH MASOWEGO PRZEKAZU

Nie ulega wątpliwości, że młodzież szkół średnich brała mniej lub bardziej czynny udział w dyskusji na temat aborcji. Przede wszystkim dyskusje parlamentu były szeroko komentowane w środkach masowego przekazu. Zauważało się to w różnych programach informacyjnych, publicystycznych, a nawet w audycjach rozrywkowych.

Po dokładnej analizie debat i komentarzy na temat aborcji zauważało się pewną stronniczość spojrzenia na poczęte życie. Wyrażano pogląd opowiadający się za zabiegiem. Kształtowano postawy społeczeństwa, które nie zawsze miało sprecyzowane zdanie na ten temat.

Wydaje się, że niska świadomość zła, które niesie aborcja, miała swoje źródło w takim przedstawieniu problemu. Hasła obrońców aborcji ograniczały się do wolności kobiet, prawa do własnego ciała, intymności stosunków seksualnych, obawy przed klerykalizacją. Hasła te właściwie podawane trafiały na bardzo podatny grunt.

W sposób dyskretny manipulowano wiadomościami. Obok obiektywnej informacji „przemycano”, prawie niedostrzegalnie, własne interesy polityczne i poglądy. Starano się dostosować je do gustów odbiorców. W tym kontekście aborcja jawiła się nie tylko jako problem interpersonalny czy wewnątrz-narodowy, ale urastała nawet do problemu politycznego, społecznego, ekonomicznego, często o zasięgu światowym.

W różnorodnych dyskusjach wiele osób odnosiło się do poczętego dziecka w sposób bezosobowy, używając przedmiotowego pojęcia „płód” czy „embrion”. Mylne było również, tak często używane przez mass media, nazwanie zabicia dziecka poczętego określeniem „przerwanie ciąży”. Było ono pojęciem propagandowym zwolenników aborcji. Maskowało bowiem to, co w rzeczywistości ma miejsce. Cięża to stan dotyczący matki, która nosi dziecko. Mówiono więc jedynie o sytuacji matki, całkowicie ignorując dziecko, które ona nosi.

Nieścisłości językowe, występujące często w środkach masowego przekazu, również dezinformowały starsze społeczeństwo i młodzież, nie ukazując w pełni, czym jest regulacja urodzeń dokonywana przy pomocy aborcji. Ponadto, propagandzie uprawianej w mass mediach towarzyszył często kojący opis metod przeprowadzania zabiegu. Wychwalało się jego prostotę, nie bez przesady podkreślając bezbolesność, brak ryzyka, powikłań itp.

Przeróżne schematy, audycje, zdjęcia prześcigały się w pomysłowości, aby tylko przekonać kobiety i dziewczęta, że mogą one już bez trudności być „paniami własnego ciała”. Tak więc traktowano człowieka w sposób przedmiotowy. Podawano mu te prawdy, które chciał on usłyszeć, ignorując istotę życia ludzkiego. Takie kształtowanie świadomości prowadziło młodych ludzi w kierunku braku szacunku do życia ludzkiego.

Podejście takie nadal zauważa się w społeczeństwie, w którym żyje również aktualna młodzież szkolna. Ona jest świadoma współczesnych ustaw i walki zwolenników oraz przeciwników aborcji. Ogromną rolę spełnia tu katecheza w przekonywaniu uczniów o słuszności Bożego przykazania „Nie zabijaj” Szerzące się ruchy na rzecz obrony życia nienarodzonych stanowią już dziś zaczyn nadziei dla przyszłych pokoleń.

4. TWÓRCA FILMU *NIEMY KRZYK*

Twórcą filmu *Niemy krzyk* jest Bernard Nathanson. Film ten ukazuje przebieg sztucznego poronienia 12-tygodniowego płodu ludzkiego w łonie matki. Wspomniany autor nie od razu został obrońcą ludzkiego życia. Wcześniej był wielkim zwolennikiem i propagatorem aborcji. Odpowiadał za największą w świecie klinikę wykonującą zabiegi przerywania ciąży w Nowym Jorku. Pod jego kierownictwem pracowało 35 lekarzy. Był on jednym z założycieli narodowego związku na rzecz zniesienia ustawy zakazującej aborcji, przekształconego później w Ligę działającą na rzecz prawa do przerywania ciąży³ Była to pierwsza aktywna grupa, która spowodowała zniesienie obowiązującej od 140 lat ustawy zabraniającej aborcji w stanie Nowy Jork. Następnie przekonała Sąd Najwyższy przy podjęciu decyzji w zakresie zalegalizowania przerywania ciąży we wszystkich 50 stanach⁴.

B. Nathanson w 1973 roku otrzymał nową aparaturę do badania płodu ludzkiego i stanu jego zdrowia. Badając elektronicznie za pomocą światła pomiary serca płodu, spojrzawszy na zagadnienie aborcji w nowoczesny sposób. Momentem zwrotnym były obserwacje poczętego życia ludzkiego w łonie matki. Będąc do tej pory zagorzałym zwolennikiem aborcji, w wyniku nowych badań i obserwacji stał się obrońcą poczętego życia ludzkiego.

Amerykański uczony wypowiedział się na poruszony tu temat w następujący sposób: „Jako naukowiec wiem – nie sądzę, lecz wiem – że życie człowieka zaczyna się od poczęcia, zapłodnienia i od tego momentu poczęta osoba jest istotą ludzką. Dlatego życie jest nieprzerwanym ciągiem od

³ B. N a t h a n s o n, Przemówienie, „Medizin und Ideologie”, 10(1984), s. 17-21.

⁴ Tamże.

swojego początku aż do końca. Moje nawrócenie jest podyktowane nie motywami religijnymi ani etycznymi, lecz wyłącznie naukowymi. Doszedłem do wniosku, że nie ma żadnej różnicy między np. 12 a 28-tygodniowym płodem. Każdy płód powinien być traktowany jednakowo. Aborcja jest dzieciobójstwem. Gdybym w tej sprawie nie był pewny, historia nigdy by mi tego nie wybaczyła”⁵

5. NAUKOWOŚĆ FILMU *NIEMY KRZYK*

Bernard Nathanson, zanim zetknął się z nowymi możliwościami badania płodu, nie był przekonany, czy to jest człowiek, czy też bliżej nieokreślona istota. W swoich wypowiedziach również zaznaczył: „Gdy byłem studentem (1949), uczono nas, że dziecko nienarodzone jest jedynie «czymś». Czym jest ta istota ludzka, czy ona ma swoiste cechy osobowości, zawsze pozostawało kwestią wiary”⁶.

Wraz z rozwojem nowych technologii badawczych (1970) nabierał przekonania, że poczęte dziecko niczym się nie różni od innych istot ludzkich. Stwierdził, że życie człowieka zaczyna się od momentu zapłodnienia. Przekonał się więc, że od tego czasu poczęta osoba jest istotą ludzką i trwa nieprzerwanie aż do śmierci. To stwierdzenie przyczyniło się do podjęcia decyzji, aby ukazać światu wartość życia i powiedzieć, czym jest aborcja i jakie są jej skutki. Wykorzystując swą wiedzę postanowił zrealizować film, aby zobrazować prawdziwy przebieg usuwania ciąży. Chcąc ukazać tragizm sytuacji, nadał mu tytuł *Niemy krzyk*. Uczynił to w tym celu, aby w sposób naukowy przyczynić się do kształtowania właściwej opinii i postaw wobec poczętego ludzkiego życia.

W pierwszej części filmu ukazuje autor rozwój prenatalny dziecka. Podkreśla, że nie zachodzi żadna zmiana ani w formie, ani w substancji tej osoby na poszczególnych etapach jej rozwoju. Ukazując płód 12-tygodniowy zaznacza, że jest on w pełni uformowaną, dającą się ściśle zidentyfikować, istotą ludzką.

Następnie przedstawia czynności wykonywane przy usuwaniu ciąży oraz narzędzia, którymi posługuje się aborcjonista. Pragnie przez to ukazać, czym w istocie jest przerywanie ciąży. Obraz bardzo dokładnie przedstawia dziecko, które się porusza, a nawet ssie palec. W momencie bezpośredniego zagrożenia życia, w wyniku ingerencji narzędzi chirurgicznych, dziecko

⁵ Tamże.

⁶ T e n ż e, *Śmiertelne oszustwo, zaplanowana zagłada*, „Pismo Okólne Biura Prasowego Episkopatu Polski”, 1992, nr 48, s. 2-3.

zostaje silnie pobudzone. Czując nadchodzące niebezpieczeństwo, gwałtownie reaguje.

Obraz na ekranie jest uzupełniany komentarzem lekarza. Widz może obserwować poszczególne etapy zabiegu. Jest to wstrząsający, niesamowity widok. Podkreśla się rozpacz istoty w obliczu zbliżającej się śmierci. Dziecko jest traktowane jako „obiekt” przeznaczony do zniszczenia. Film daje możliwość zobaczenia, czym rzeczywiście jest aborcja i jakie są jej konsekwencje. Stanowi on nieformalną lekcję pogładową dla całej młodzieży szkolnej, a zwłaszcza dla dziewcząt. Nathanson wyjaśnia, że zniszczenie żyjącej istoty nie stanowi żadnego rozwiązania kwestii społecznej.

Dramatyzm aborcji uwydatnia w końcowej wypowiedzi. Mówi: „Oskarżam Narodową Ligę Akcji na rzecz prawa do sztucznych poronień oraz organizację planowanego rodzicielstwa i wszystkich współników w tym procederze o znowę milczenia, utrzymywania kobiet w nieświadomości co do prawdziwej natury sztucznych poronień. Również wzywam wszystkich, aby pokazali kasetę wideo taką lub podobną wszystkim kobietom, zanim zgodzą się poddać operacji”⁷

Film Nathansona jest dziełem szczególnym. Jego prostota w ukazywaniu problematyki w formie naukowego wykładu, bez emocji, powoduje, że może być przeznaczony nie tylko dla starszych, ale także młodzieży w szkolnym wieku. Daje on obiektywny i drastyczny obraz aborcji oraz jej skutków.

W filmie w zasadzie nie ma podkładu muzycznego. Jeśli jest, to tylko w początkowej fazie. Chodzi o podkreślenie „pierwszych dni życia” dziecka. Słyszemy dźwięki *V Symfonii e-moll* Ludwiga van Beethovena, które eksponują piękno i niepowtarzalność narodzin człowieka. Pozbawienie muzyki zasadniczych części filmu zwiększa realność obrazu i tragizm sytuacji poczętego dziecka. Film ten z całą odpowiedzialnością można zaliczyć do ważnych pomocy dydaktycznych. Badania wykazały, że pozytywnie on wpływa na kształtowanie postaw szkolnej młodzieży.

6. BADANIE POSTAW MŁODZIEŻY WOBEC PROBLEMU ABORCJI

W badaniach posłużono się ankietą. Pytania dotyczyły rozumienia przez uczniów terminu *aborcja* oraz ich postawy wobec problemu przerywania ciąży. Pytano o to samo przed i po obejrzeniu filmu *Niemy krzyk*. Ankietowano w ostatnim roku szkolnym. Respondentami byli katechizowani uczniowie szkół średnich w liczbie 357 osób – w tym 196 dziewcząt i 161 chłopców.

⁷ Tamże.

W ankiecie m.in. pytano o to, czy aborcję można nazwać terminem „przerywanie ciąży”, „zabieg”, „usunięcie płodu” lub „zabójstwo”. Na podstawie otrzymanych wypowiedzi zauważa się, że w klasach starszych zmienia się nazewnictwo aborcji. Jeśli – przed oglądnięciem filmu – co drugi uczeń w kl. I uważał aborcję za równoznaczną z zabójstwem, to w kl. IV było inaczej. Tylko co czwarty tak nazywał aborcję. Oznacza to, że w miarę upływu lat życia coraz bardziej łagodnie nazewnictwo – od „zabójstwa” aż do „przerywania ciąży” i „usunięcia płodu”.

Dalsze badania wykazały, że zjawisko aborcji jest inaczej interpretowane u uczniów pochodzących z dużego miasta niż z małego lub wioski. Nie są to duże różnice, ale wyraźnie zaznaczające się. Uczniowie ze środowiska wielkomiejskiego częściej kojarzą aborcję z przerywaniem ciąży i usuwaniem płodu, a z mniejszych miejscowości z zabójstwem. W efekcie $\frac{1}{3}$ uczniów, niezależnie od środowiska, określiła aborcję jako równoznaczną z przerywaniem ciąży.

Aborcja różnie była nazywana w zależności od rodzaju i profilu szkoły. Jako zabójstwo określili uczniowie w następujących proporcjach: w liceach 35%, w technikum 23%, w zasadniczych szkołach zawodowych tylko 7%. W sumie młodzież ze szkół średnich, ale z maturą, w wysokim stopniu identyfikuje aborcję z zabójstwem w porównaniu do jej kolegów z zasadniczych kierunków nauczania.

Oddzielnym zagadnieniem było pytanie, jeszcze przed oglądnięciem filmu, czy respondenci uznają aborcję za słuszne zjawisko, czy też są jej przeciwni, albo obojętni. W liceum ogólnokształcącym popierało aborcję 27%, w liceum zawodowym 30%, w technikum 35% i w zasadniczej szkole zawodowej 39%. Ogólnie można rzec, że im wyższy poziom wykształcenia uczniów, tym niższy procent opowiadających się za aborcją.

Inaczej badania wypadły po obejrzeniu filmu *Niemy krzyk*. W czasie ankietowania nie prowadzono żadnych komentarzy. Znacznie wzrosła liczba przeciwników aborcji. W liceum ogólnokształcącym było ich wśród dziewcząt o 20%, a u chłopców o 10% więcej. W liceum zawodowym – u dziewcząt wzrost o 23%, a u chłopców – nieznaczny. W technikum – u dziewcząt o 13%, a u chłopców – 19%. W zasadniczej szkole zawodowej – u dziewcząt o 42%, u chłopców o 30%.

Pozytywnym był fakt, że wśród uczniów szkół średnich znaleźli się tacy, którzy potrafili zweryfikować w tak znacznym stopniu swoje poglądy. Trudno powiedzieć, czy pozostaną one trwałe, czy też nie. Na pewno w dużym stopniu zależy to już od obecnego poziomu świadomości. Mają na to wpływ rodzice, nauczyciele, wychowawcy szkolni, katecheci i duszpasterze.

Po obejrzeniu filmu we wszystkich środowiskach dało się zauważyć weryfikację stanowiska dotyczącego aborcji w stosunku do zajmowanego

przed projekcją kasety video. W środowisku miejskim ponad połowa ankietowanych (60%) określiło siebie jako przeciwników aborcji. Zmniejszyła się również liczba osób nie mających zdania na ten temat. Interesująco przedstawiają się dane dotyczące osób, których życie jest związane ze środowiskiem wiejskim. Mimo obejrzenia filmu wzrosła tu liczba osób opowiadających się za aborcją.

Ogólna sytuacja przeciwników i zwolenników aborcji w szkołach była różna. W liceach ogólnokształcących po filmie obniżyła się liczba zwolenników aborcji o 6%, natomiast wzrosła jej przeciwników o 20%. Obniżyła się znacznie ilość badanych nie mających zdania na ten temat (14%).

W liceach zawodowych zarysowała się dość klarownie sytuacja już przed obejrzeniem filmu. Po filmie znacznie wzrosła liczba przeciwników aborcji – o 21%. Zmalała natomiast liczba tych, którzy przed projekcją filmu popierali aborcję. Podobnie było z tymi, którzy nie mieli zdania.

W technikum po obejrzeniu filmu tylko co dziesiąty ankietowany popierał aborcję, a wzrosła o 16% liczba jej przeciwników. O kilka procent również obniżyła się liczba nie mających zdania na ten temat.

W zasadniczych szkołach zawodowych po obejrzeniu filmu znacznie spadła liczba zwolenników aborcji – o 21%. Wzrosła natomiast liczba jej przeciwników – o 32%. Zmniejszyła się także liczba tych, którzy nie mieli zdania. Niestety, co piąty respondent nie miał zdania na ten temat.

Prezentacja filmu *Niemy krzyk* pozwala wysnuć pewne wnioski, jakie nasunęły się podczas obserwacji młodzieży w czasie emisji, jak i dyskusji po zakończeniu ankiety. W czasie i po projekcji zauważało się różne jej zachowania. Sposób reakcji uzależniony był w dużym stopniu od typu szkoły, profilu klasy, poziomu kultury, posiadanej wiedzy i zaangażowania w praktykach religijnych.

Niektóre grupy, zwłaszcza ze szkół zawodowych, nie zdając sobie sprawy z powagi problemu, ukazywały postawę niedojrzałości. Słyszało się nieodpowiednie komentarze, czasem wulgarne, śmiech, obojętność itp. Natomiast w liceach i technikum nie obserwowano takiej reakcji. Uczniowie oglądali film raczej spokojnie, w atmosferze kultury.

Należy zaznaczyć również, że inaczej na poszczególne sceny reagowali chłopcy niż dziewczęta. One to w większym stopniu niż ich koledzy wykazywały zainteresowanie, skupienie oraz powagę. Prezentowały większą dojrzałość emocjonalną i powagę z racji czekających ich ról jako przyszłych matek. Podczas emisji filmu, mimo wielu scen drastycznych, ukazujących obronę życia dziecka przed zewnętrzną ingerencją lekarza, nie zauważono, aby któraś osoba opuściła salę.

Czas przeprowadzania badań był szczególnym okresem burzliwej dyskusji w środkach masowego przekazu na temat aborcji. Przedstawienie w szkole

Niemego krzyku nie budziło więc przeciwnych reakcji na katechezie. Raczej ukazywało nowe spojrzenie na problem tzw. „zabiegu”. Przejawiło się to w dyskusjach i pytaniach, ale dopiero po obejrzeniu filmu. Był on już przez część uczniów wcześniej oglądany, m.in. w parafiach. Fakt ten nie zmienił ich przeżyć, a wręcz je pogłębił. Wiadomo, że nie jest to film fabularny. Ma charakter naukowy i może dlatego uzyskał u respondentów pozytywną ocenę. W swoich wypowiedziach podkreślali oni nowe spojrzenie na zagadnienie aborcji. Uważali, że umożliwia on weryfikację postaw odnośnie nowo poczętej istoty ludzkiej.

Przeprowadzone badania ankietowe wykazały, jak wielką rolę odgrywa film w kształtowaniu postaw młodzieży. Pozwoliły one także stwierdzić, że młodzi ludzie są podatni na przekazywane treści za pomocą mass mediów. W badaniach zauważono, że film pozytywnie wpłynął na procesy myślowe młodych ludzi. Nastąpiła wyraźna zmiana w ich nastawieniu do poczętego życia ludzkiego.

Część uczniów deklarujących przed filmem słuszność aborcji, po jego emisji zmieniła swój pogląd na ten temat. Należy sądzić, że rozpowszechnianie tego filmu wśród szerokich kręgów młodzieży zasługuje na szczególną uwagę w sensie duszpasterskim. Film ten powinni znać młodzi małżonkowie i rodzice młodzieży dorastającej, a także nauczyciele i wychowawcy szkolni oraz katecheci i duszpasterze parafialni.

Przeprowadzone badania⁸ pozwalają stwierdzić, że omawiany film ukazuje w sposób właściwy godność człowieka. Może też zmienić poglądy młodzieży dotyczące nie tylko aborcji, lecz również innych zjawisk negatywnych, na które jest ona narażona pod koniec XX wieku.

Analiza uzyskanego materiału pozwala sformułować następujące wnioski:

1. Dojrzewaniu młodzieży towarzyszą różne okoliczności, które wywierają wieloraki wpływ na kształtowanie jej postaw, szczególnie religijno-moralnych.
2. W wychowaniu młodzieży, obok pouczeń rodziny, szczególną rolę odgrywają środki masowego przekazu tak łatwo dostępne w każdym domu, w szkole, w grupach rówieśniczych i w handlu.
3. Katecheci szkolni nie mogą ograniczać się w interpretowaniu Słowa Bożego do samych sformułowań teoretycznych, ale powinni korzystać z najnowszych osiągnięć nauki i technik audiowizualnych.

⁸ J. B ł a ż k i e w i c z, *Wpływ filmu „Niemy krzyk” na kształtowanie się postaw młodzieży – kół średnich wobec aborcji w świetle badań*, Wrocław 1994 (mps).